

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 101)

z dnia 14 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 101)

14 grudnia 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów w Sejmie i Senacie w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Komunikat w sprawie polityki rozszerzenia UE w 2021 r. (COM(2021) 644 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowa strategia leśna UE 2030 (COM(2021) 572 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (20 grudnia 2021 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 282, COM(2020) 798, COM(2021) 627, 634, 551, 554, 555, 556, 568, 706, 709),

IV. sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin Fryźlewicz** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Danuta Adamiec** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS, **Mirosław Gwiazdowicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł **Piotr Polak (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, na prośbę pana ministra Wawrzyka proponuję, aby pkt III dzisiejszego porządku obrad został rozpatrzony w pierwszej kolejności. Czy jest sprzeciw wobec wprowadzenia takiej zmiany do porządku obrad? Nie ma sprzeciwu. Czy wobec powyż-

szego mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad wraz z zaproponowaną zmianą.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów w Sejmie i Senacie w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Komunikat w sprawie polityki rozszerzenia UE w 2021 r. (COM(2021) 644 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Szanowni państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, komunikat w sprawie polityki rozszerzenia UE w 2021 r. to dokument wiodący corocznie przedstawianego tak zwanego pakietu rozszerzeniowego, przedstawianego przez Komisję Europejską. Oprócz komunikatu w skład pakietu wchodzi także coroczne raporty odnotowujące postępy krajów kandydujących i potencjalnych kandydatów na drodze do członkostwa w UE. Rząd Rzeczypospolitej pozytywnie ocenia pakiet rozszerzeniowy opublikowany przez Komisję 19 października br. Jego przekaz jest zbieżny ze stanowiskiem Polski. Zwiększenie dynamiki w zakresie polityki rozszerzenia jest przecież jednym z priorytetów naszego kraju. Wyrażamy stanowisko, że integracja europejska leży we wspólnym interesie UE i państw kandydujących, zwiększa bowiem stabilność i bezpieczeństwo na kontynencie, a jednocześnie służy rozwojowi gospodarce i stałemu podnoszeniu jakości życia, zwłaszcza młodego pokolenia. Polska aktywnie wspiera aspiracje do członkostwa państw Bałkanów Zachodnich. Jesteśmy między innymi członkiem tak zwanej grupy tallińskiej. Podzielamy jednocześnie obawy Komisji, że dalsze wstrzymanie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną podważa wiarygodność UE w relacjach z całym regionem Bałkanów Zachodnich.

W listopadzie ubiegłego roku Bułgaria zablokowała przyjęcie ram negocjacyjnych dla Macedonii Północnej, przedstawiając zastrzeżenia o charakterze politycznym na tle dwustronnych sporów tożsamościowo-historycznych. Ze względu na kilkukrotne przedterminowe wybory i problemy z powołaniem nowego rządu w Bułgarii, osiągnięcie konsensusu w tej sprawie było utrudnione także w tym roku. Sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta i wymaga negocjacji na najwyższym szczeblu politycznym. Z powodu usztywnienia stanowiska Bułgarii nadal niepewne jest także przyjęcie konkluzji Rady UE na temat procesów rozszerzenia i stabilizacji oraz stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że uda się osiągnąć porozumienie w tej sprawie na dzisiejszym posiedzeniu Rady ds. Ogólnych. Według informacji, które mamy na teraz, tego porozumienia jeszcze nie udało się osiągnąć. W dalszym ciągu mamy usztywnione stanowisko ze strony niektórych krajów, przede wszystkim Bułgarii, o której przed chwilą wspominałem.

W zeszłym roku, także z powodu sprzeciwu między innymi Republiki Bułgarii, tych konkluzji nie udało się przyjąć. Natomiast z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję o otwarciu pierwszego tak zwanego klastra negocjacyjnego, czyli grupy rozdziałów negocjacyjnych z Serbią na konferencji międzyrządowej, które odbyła się na marginesie dzisiejszej Rady ds. Ogólnych. Na dzisiejszej konferencji został także otwarty klaster czwarty, czyli zielona agenda i zrównoważona konektywność.

Liczymy także na ożywienie negocjacji akcesyjnych z Czarnogórą, która pozostaje najbardziej zaawansowana na drodze integracji z UE i ma już otwarte wszystkie rozdziały. Jeżeli chodzi o Turcję, to mimo faktycznego zamrożenia negocjacji akcesyjnych, opowiadamy się za utrzymaniem jej statusu państwa kandydującego oraz otwartych kanałów komunikacji i współpracy. Kraj ten jest ważnym partnerem Unii w wielu obszarach, a także państwem sojusznikiem Paktu Północnoatlantyckiego. Takie zresztą podejście zostało potwierdzone w komunikacie Komisji Europejskiej.

Postępy w procesie akcesyjnym uzależnione są przede wszystkim od postępów państw kandydujących. Tegoroczne raporty Komisji odnotowują nieznaczne postępy w proce-

sie reform niemal we wszystkich krajach regionu, na co oczywiście częściowo wpływa pandemia Covid-19. Dlatego w kontaktach z partnerami bałkańskimi zachęcamy ich do wdrażania niezbędnych reform, zwłaszcza w dziedzinie wzmocnienia instytucji demokratycznych, walki z korupcją i gwarancji dotyczących tak zwanych praw podstawowych. Konieczne jest także dalsze harmonizowanie polityk zagranicznych państw Bałkanów Zachodnich, ze wspólną polityką zagraniczną i bezpieczeństwa UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Głogowski. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, cieszę się, że przypadło mi w udziale przedstawienie koreferatu do tego komunikatu, ponieważ relacje naszego kraju, jak i polityka UE wobec krajów Bałkanów Zachodnich są mi bliskie, jest to temat, którym staram się zajmować. Troszkę się interesuję. Pozwolą państwo, że skupię się na perspektywach rozszerzenia UE o kraje Bałkanów Zachodnich, bo chociaż ten komunikat dotyczy także Turcji, to wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dyskusja o członkostwie Turcji w UE to jest *never ending story*, i te dyplomatyczne sformułowania, których pan minister użył przed chwilą, utrzymanie statusu kandydackiego Turcji czy otwarte kanały informacji, myślę, że będą się powtarzać rokrocznie, aż nawet najmłodszy z nas przestaną już być parlamentarzystami i pewnie nic się w tej kwestii nie zmieni. Oby tak nie było w przypadku krajów Bałkanów Zachodnich.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że te sześć krajów Bałkanów Zachodnich – Albania, Macedonia Północna, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Kosowo i Serbia – są na różnym etapie relacji negocjacyjnych z UE. Natomiast chyba słowo stagnacja jest tym właściwym słowem, którego można użyć w odniesieniu do drogi tych krajów do UE. Pewnie te kraje cierpią w dużej mierze nie tylko ze względu na to, że oczywiście jeszcze wiele mają do zrobienia, aby ta perspektywa była realna, ale cierpią także z powodu czynników zewnętrznych, z powodu kryzysu, który jest w UE. Padają chyba także – tylko jednym zdaniem wspomnę – ofiarą tego, że w krajach takich jak Polska czy Węgry, czyli tych, które w niedawnej perspektywie przystąpiły do UE. To, co się dzieje w tych krajach, budzi obawy krajów, które są sceptyczne wobec przyjmowania kolejnych państw do UE.

Myślę, że warto tu zwrócić uwagę na fakt, że niektóre z krajów, zniecierpliwione już przedłużającymi się rozmowami, jak Albania, Serbia i Macedonia Północna, podjęły kilka miesięcy temu inicjatywę nazywaną małym Schengen czy otwartymi Bałkanami, czyli można powiedzieć, że kraje te dały wyraźny sygnał, że nie chcą, aby przedłużające się negocjacje wstrzymywały rozwój tych państw. Zawarły porozumienie opierające się na swobodnym przepływie pracowników i dóbr, na braku kontroli na granicach. Wydaje się, że jest to sygnał wyraźnie wskazujący, że te kraje robią się poirytowane i zasmuczone tym, co się dzieje. Zdajemy sobie sprawę, że w przypadku wszystkich tych krajów można określić podobne problemy, jak niewystarczająca walka z korupcją, ze zorganizowaną przestępczością czy też niewystarczający poziom praworządności. To oczywiście różnie bywa w różnych krajach. W przypadku Serbii czy Czarnogóry można powiedzieć o systemowej korupcji, także o jakimś całkowitym braku wolnej prasy w Serbii. W innych krajach jest troszeczkę lepiej. Wolne media odradzają się trochę w Czarnogórze czy Macedonii Północnej. W Albanii można powiedzieć, że pod względem prawnym w walce z korupcją i przestępczością zrobiono dużo dobrego, dużo się poprawiło, ale to pod względem prawnym. Pod względem realnym nadal wygląda to inaczej. Można dobrze oceniać rozwiązania prawne. Należałoby doceniać tego typu rzeczy, że Albania przeprowadziła dużą reformę wymiaru sprawiedliwości, związaną chociażby z lustracją majątkową sędziów, która spowodowała, że miały miejsce masowe rezygnacje z zawodu sędziego. Mimo to, jak pan minister podkreślał, że w marcu 2020 r. Rada UE zatwierdziła rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych między Albanią i Macedonią Północną, w praktyce weto Bułgarii wstrzymało te negocjacje. To jest bardzo smutna rzecz, bo rzeczywiście Macedonia dokonała wielkiego wysiłku, łącznie ze zmianą nazwy kraju, subtelną zmianą, ale zmianą nazwy z Macedonia na Macedonia Północna. Po wielu latach wyma-

gało to odwagi obu premierów: Macedonii i Grecji. Bo to nie jest łatwa sprawa z jednej strony zgodzić się na zmianę nazwy, a z drugiej strony ze strony premiera Grecji też była to odwaga polityczna. I to naprawdę wygląda smutno, jeżeli nawet po takim ruchu okazuje się, że teraz blokuje kraj członkowski UE, czyli Bułgaria, i to blokuje w sposób już taki, można powiedzieć kolokwialnie, śmieszny. Na przykład żąda, żeby w oficjalnych rozmowach używać pełnej nazwy, czyli Republika Macedonii Północnej, czyli to już naprawdę może wzbudzać frustrację polityków i obywateli Macedonii Północnej, skoro zgodzili się na zmianę nazwy z Macedonia na Macedonia Północna, a teraz się okazuje, że muszą być Republiką Macedonii Północnej. To już rzecz przedziwna.

Chciałem pana ministra zapytać, czy mógłby troszkę rozwinąć ten wątek optymizmu, że być może na dzisiejszym posiedzeniu uda się coś z tej strony zrobić. Wybory, które ostatnio się odbyły w Bułgarii, i chyba już teraz jakaś wizja stworzenia stabilnego rządu w Bułgarii powinny dawać taką nadzieję. Chciałem zapytać także, czy pan minister ma wiedzę o jakichś zakulisowych działaniach, które miałyby przekonać rząd w Bułgarii. Bo w polityce tak jest, że Bułgaria, nie zakładam, żeby się upierała tylko dla uporu, dla jakichś drobnych zmian w podręcznikach historii Macedonii, bo to jest oficjalnie podnoszone. Czy są jakieś możliwości przekonania Bułgarii w inny sposób? Pamiętam, jak członkostwo Chorwacji w NATO w 2009 r. było do końca blokowane przez Słowenię, do ostatnich dni. Nikt dokładnie tego wprost nie powiedział, ale można przypuszczać, że zmiana stanowiska rządu Słowenii została wymuszona przez Stany Zjednoczone w ostatnich dniach. Ale w NATO mamy tego wielkiego gracza, który potrafi pozakulisowo przekonać rządy różnych krajów do działań. Pytanie więc, czy państwa europejskie czy instytucje europejskie mają jakiś pomysł, jak przekonać Bułgarię.

Oczywiście nie wnoszę zastrzeżeń do stanowiska rządu. Myślę, że warto też podkreślić, że zgoda co do wsparcia krajów Bałkanów Zachodnich w ich drodze europejskiej jest w Polsce ponadpolityczna i jest to chyba jeden z bardzo niewielu elementów, w których wszystkie liczące się siły polityczne się zgadzają, nawet jeden z niewielu w polityce międzynarodowej. Dobrze, że Polska uważa, że powinno to pozostać priorytetem politycznym UE. Wiemy, że jest to też jednym z priorytetów prezydencji słoweńskiej. Myślę, że na jej podsumowaniu wkrótce będziemy mogli zapytać ambasadora o efekty tych działań. Słowenia jeszcze w grudniu planuje kilka spotkań w tym obszarze.

Tak jak zacząłem od tego, że pewnie nikt z nas nie zakłada, że dożyje sytuacji, że zmieni się coś w relacjach politycznych Turcji z UE, to chcielibyśmy, aby rzeczywiście była przestrzegana zasada jasnych kryteriów. Macedonia Północna i Albania spełniły oczekiwania, które wobec nich były przedstawione do rozpoczęcia negocjacji. Wiadomo, że negocjacje to jest długa droga. Polska negocjowała dziesięć lat. Rozpoczęcie negocjacji nie jest obietnicą członkostwa, ale wydaje się, że jeżeli UE chce być poważnie traktowana, jeżeli państwa UE chcą być poważnie traktowane, to muszą znaleźć sposób, aby pokonać obstrukcję ze strony Bułgarii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zabieranie głosu. Można powiedzieć, że pan poseł sprawozdawca rozpoczął dyskusję i już zadał pytania. Ponieważ więcej pytań nie widzę, nie słyszę, to bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi i zajęcie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

To jest rzeczywiście bardzo trudna sytuacja, o której pan poseł powiedział i do której ja też nawiązywałem, jeżeli chodzi o postawę Bułgarii. To wynika z przyczyn, myślę, kryzysu politycznego, bo trudno jest w ferworze permanentnej kampanii o bardziej racjonalne stanowiska. Tak jak pan poseł powiedział, ja też o tym wspominałem, mieliśmy kryzys polityczny w Bułgarii, który trwał dosyć długo. Miejmy nadzieję, że teraz jest szansa na to, że się zakończy. Oczywiście rozmowy były podejmowane na najwyższym szczeblu. Rozmawiała pani przewodnicząca, rozmawiał komisarz do spraw rozszerzenia z politykami najwyższego poziomu Bułgarii. My również prowadziliśmy tego rodzaju rozmowy, poruszaliśmy ten temat w rozmowach dwustronnych, ale mam nadzieję, że teraz, kiedy sytuacja polityczna w Bułgarii ustabilizuje się, znikną obawy przed kolej-

nymi wyborami, więc być może to stanowisko będzie już bardziej koncyliacyjne. Na dziś mam zapis sprzed kilku minut. To stanowisko w żaden sposób się nie zmieniło. Bułgaria podtrzymała wszystkie swoje dotychczasowe obiekcje co do kształtu konkluzji. Zadeklarowała natomiast chęć niestania na przeszkodzie rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Albanią, tylko że to się kłóci trochę z podejściem polegającym na równoległym traktowaniu tych dwóch procesów, czyli równocześnie, żeby prowadzić negocjacje z Albanią i z Macedonią Północną. Stąd też raczej w tym kierunku Unia nie będzie chciała iść, bo w zasadzie nie ma woli większości pozostałych krajów, żeby ten proces rozróżnić. Myślę więc, że trzeba poczekać na kolejne ewentualne wypracowanie stanowiska przez Bułgarię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2021) 644 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III, który był rozpatrzony jako pierwszy.

Teraz wracamy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowa strategia leśna UE 2030 (COM(2021) 572 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Edward Siarka. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 16 lipca 2021 r. Komisja Europejska przedstawiła komunikat do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nową strategię leśną UE do 2030 r., którego publikacja została zapowiedziana w Europejskim Zielonym Ładzie. Muszę powiedzieć, że ten dokument składa się z tekstu właściwego strategii leśnej oraz załącznika zawierającego mapę drogową dla tej inicjatywy, która jest związana również z inicjatywą posadzenia 3 mld drzew do 2030 r. oraz dokumentów towarzyszących. Ogólnie mogę powiedzieć tak, że strategia co do zasady widzi kluczową rolę w osiągnięciu celów wyznaczonych w strategii na rzecz bioróżnorodności polegającej na objęciu ochroną co najmniej 30% obszarów lądowych UE, z tego 10% ochroną ścisłą. Możemy powiedzieć, że w ten sposób strategia leśna jest podporządkowana strategii bioróżnorodności w tym aspekcie, przy czym ochroną ścisłą mają być objęte wszystkie lasy pierwotne, lasy stare, jako jedne z najbardziej wartościowych ekosystemów w całej Europie i UE. Na dzień dzisiejszy, jeśli idzie o strategię, największe problemy wywołują definicje ochrony ścisłej, jak również definicje lasu pierwotnego czy lasu starego. Chcę zwrócić uwagę, że w strategii duży nacisk kładzie się na to, aby surowiec drzewny był wykorzystywany na zasadzie kaskadowości. Tutaj jest to związane również ze wszystkimi tymi politykami, które dotyczą możliwości wykorzystania biomasy w celach energetycznych.

Może łatwiej będzie ten dokument omawiać w kontekście stanowiska rządu, żeby nie powtarzać pewnych kwestii. Chcę powiedzieć wyraźnie, że rząd zajął bardzo obszerne stanowisko co do tego dokumentu, ponieważ gdyby został wdrożony w życie w tej wersji, to będzie miał bardzo daleko idące skutki nie tylko gospodarcze, ale i przyrodnicze i społeczne. W związku z tym chcę powiedzieć, że rząd co do zasady zgadza się, że lasy odgrywają kluczową rolę w zakresie walki ze zmianami klimatu, jednocześnie zwraca uwagę na szereg elementów zawartych w strategii, które wymagają doprecyzowania, a bez których właściwie tej strategii nie da się wprowadzić w życie albo osiągnie się cele wręcz odwrotne do zamierzonych w tym dokumencie strategicznym. Mianowicie, w stanowisku rządu na pierwszym miejscu zwracamy uwagę, że w strategii jest widoczny brak poszanowania kompetencji państw członkowskich. Do tej pory polityka dotycząca lasów jest traktatowo przypisana państwom członkowskim. W tej chwili, w tym dokumencie,

polityka leśna miałyby być podporządkowana politykom Komisji Europejskiej. To przecież ograniczenie wpływu państw członkowskich na decyzje podejmowane w kwestii gospodarki leśnej czy też wprowadzenie jednolitych rozwiązań czy praktyk dla wszystkich państw członkowskich i właścicieli lasów. Jest to też poważna modyfikacja sposobu funkcjonowania stałego komitetu do spraw leśnictwa.

Następnie w stanowisku rządu zwracamy uwagę, że działania zaproponowane w strategii nie uwzględniają definicji wypracowanych w długim procesie, bo na tym cała gospodarka leśna w Europie bazuje, na doświadczeniach *Forest Europe* i stanowią zagrożenie dla kontynuacji wielofunkcyjnej zrównoważonej gospodarki leśnej. Chcę przypomnieć, że pod tym pojęciem „wielofunkcyjna i zrównoważona” gospodarka rozumiemy godzenie funkcji gospodarczych, społecznych i przyrodniczych jako zasadę, która do tej pory w gospodarce leśnej się sprawdzała i jest również szeroko udokumentowana w dorobku naukowym, nie tylko Polski, ale i leśników europejskich.

Zwracamy również uwagę, że propozycja Komisji Europejskiej w strategii, aby przyjąć nowy system certyfikacji leśnictwa bliższego przyrodzie nie znajduje do końca uzasadnienia, dlatego że dzisiaj, jeśli idzie o pozyskanie surowca drzewnego, obowiązuje system certyfikacji FSC i PEFC, który jest przyjęty na poziomie krajowym zgodnie z prawem unijnym, więc uważamy, że ta certyfikacja jest wystarczająca i nie ma potrzeby dublowania tych rozwiązań, które de facto będą bardzo kosztochłonne, jeśli idzie o działania administracyjne, które w ten sposób prowadzone obciążą państwowe gospodarstwo, zwłaszcza Lasy Państwowe.

Zwracamy uwagę, że w strategii są cele, które również się wykluczają, mianowicie cele w zakresie bioróżnorodności i cele klimatyczne bazują na ograniczeniu produkcji drewna, co wyklucza cele społeczno-gospodarcze, zwłaszcza w zakresie rozwoju biogospodarki, którą przecież Komisja Europejska też tak mocno podkreśla w swoim Europejskim Zielonym Ładzie. Wątpliwości budzą cele i działania oparte na niezdefiniowanych pojęciach, o których powiedziałem, czyli ochrona ścisła, lasy pierwotne i lasy stare. Zwłaszcza ten proces starzenia się drzewostanów jest szczególnie niepokojący, dlatego że jest on związany z możliwością pochłaniania dwutlenku węgla. W tym względzie uważamy, że te cele, które w strategii leśnej zostały postawione do realizacji przed państwami członkowskimi, rozmijają się w tym miejscu z celami klimatycznymi, ponieważ możliwości pochłaniania starych drzewostanów w świetle najnowszych badań naukowych są dużo mniejsze, jeśli idzie o drzewostany, które osiągnęły pewien wiek rozwoju. Jest to po prostu proces, który również obserwujemy w lasach, a zamieranie tych starych lasów prowadzi w efekcie nie do pochłaniania, ale wręcz emisji dwutlenku węgla. To jest oczywiście temat na dłuższą dyskusję, ale jestem zobowiązany, żeby pokrótce i na tę kwestię zwrócić uwagę. W konsekwencji, jeśli dochodzi do zamierania lasów, to dochodzi do zamierania bioróżnorodności, zwłaszcza w takich obszarach, gdzie organizmy żywe potrzebują do tego, aby funkcjonować, drzew żywych, zdrowych, a nie drzew, które obumierają. Jeśli te procesy w którymś momencie zostaną zachwiane, to skutek oczekiwanego celu może być odwrotny niż zapisany w dokumencie.

W strategii brakuje też solidarnej odpowiedzialności za realizację celu. Proszę pamiętać, że w strukturze lasów w Polsce, lasów w Europie mamy generalnie taką sytuację, że w 60% lasy europejskie to własność prywatna, natomiast w Polsce w tej strukturze 80% powierzchni lasów to są lasy publiczne, generalnie zarządzane przez państwowe gospodarstwo Lasy Państwowe. Komisja oczekuje, zwłaszcza od państw jak Polska czy Bułgaria, które mają podobną strukturę lasów, żeby te kraje miały wziąć większy ciężar związany z ochroną i odtwarzaniem, jak również z kwestiami pochłaniania, ze względu na tę strukturę. Zwracam więc uwagę na to, że jeśli idzie o solidarność w realizacji tych celów, to wszystkie państwa powinny być równomiernie obciążone w strategii tymi celami.

Z tym wiąże się oczywiście kwestia finansowania. Jeśli te cele miały być realizowane, to rząd polski stoi na stanowisku, że bez względu na formę własności, zarówno dla tej prywatnej, jak i publicznej, powinny być uwzględnione te same adekwatne źródła finansowania czy wspierania gospodarki leśnej.

Uznajemy, że inicjatywa zasadzenia 3 mld drzew w UE do 2030 r., jeśli idzie o strategię leśną, zasługuje na poparcie, przy czym też do końca na dzień dzisiejszy nie wiadomo, w jaki sposób ten cel miałyby być realizowany, dlatego że chociażby z punktu widzenia Polski, w samej Polsce rocznie sadzimy 500 mln drzew i to rok do roku. Proszę więc zwrócić uwagę, że liczba posadzonych drzew w UE nie byłaby jakaś imponująca, ale też na dzień dzisiejszy trudno jest rozstrzygnąć, co Komisja Europejska przez to do końca rozumie, bo tu jest przede wszystkim bardzo ważna kwestia, która jest do rozstrzygnięcia, czyli deficyt gruntów, które potencjalnie mogą być przeznaczone pod zalesienie.

Wreszcie kwestia objęcia ochroną ściśłą 10% powierzchni lasów, w tym lasów pierwotnych i lasów starych. Podkreślamy, że to może prowadzić do niekorzystnych zjawisk, zwłaszcza wtedy, kiedy będziemy mieli do czynienia z huraganami, suszami czy gradobiciem. Mogą też wystąpić bardzo poważne problemy z interpretacją, w jaki sposób wtedy prowadzić politykę. Wystarczy sobie wyobrazić sytuację taką, jaką mieliśmy w Borach Tucholskich, kiedy w 2017 r. olbrzymia trąba powietrzna spowodowała gigantyczne straty, które dzisiaj można powiedzieć, że na tym przykładzie cały ten teren lasów państwowych zrekułtywowały i obsadziły nowym pokoleniem drzew, a w sytuacji strategii mogłoby się okazać, że takie działania byłyby niemożliwe i zwracamy na to uwagę, że to może być nieskuteczne, jeśli idzie o działania związane z bioróżnorodnością.

Zwracamy również uwagę na negatywne skutki gospodarcze tak prowadzonej strategii leśnej, która będzie wynikała z ograniczenia produkcji drewna. Jak mówią opracowane przez nas w tej chwili ekspertyzy, może dochodzić nawet do 200 mln m³, w Europie oczywiście. Przypomnę, że w Europie pozyskiwanych jest ponad 400 mln m³, czyli de facto o 50% więcej. Gdybyśmy do tego jeszcze uwzględnili, że w jakiś nierównomierny sposób Lasy państwowe miałyby być obciążane tymi celami strategicznymi, to by na polskim przykładzie oznaczało ograniczenie możliwości pozyskania drewna nawet do 70%, a przypomnę, że w Polsce pozyskujemy w granicach 40–43 mln m³ drewna. Oczywiście to oznacza spadek pozyskania, ale oznacza również realne spadki wartości brutto polskiej gospodarki, obliczane w ten sposób na dzień dzisiejszy na około 14–15 mld zł. Oczywiście to się wiąże też z negatywnymi skutkami społecznymi, bo takie ograniczenie pozyskania wiązałoby się również z tym, że z 7 tys. zakładów, które dzisiaj zajmują się przetwórstwem drewna w Polsce, obliczamy, że około 40–50% musiałoby być zlikwidowane, czyli nastąpiłaby utrata około 150 tys. miejsc pracy.

Następna zapowiedź, która też jest zauważana i analizowana przez rząd w naszym stanowisku, to jest zaostrenie kryteriów dla biomasy leśnej. Dzisiaj 80% biomasy, która w Polsce jest wytwarzana, to jest biomasa leśna, więc zaostrenie tych kryteriów może kłócić się również z osiągnięciem celów związanych z ochroną klimatu i możliwością korzystania z tego paliwa, które może być wykorzystane jako paliwo do ogrzewania, zwłaszcza jeśli idzie o system ciepłowniczy.

Kolejna rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę, to kwestia raportowania i zbierania danych. Dzisiaj te kwestie bardzo mocno są umocowane w kompetencjach państw i gromadzone na poziomie narodowym. Gdyby restrykcyjnie wprowadzić te zapisy, które Komisja Europejska proponuje w strategii odnośnie do raportowania i zbierania danych, mogłoby dojść do takiej sytuacji, że utracilibyśmy również wpływ na niektóre publikowane dane, a co za tym idzie, na trafność podejmowania decyzji strategicznych, jeżeli idzie o kierunki rozwoju naszych lasów, a również – i zwłaszcza – ich ochronę.

Chcę również zwrócić uwagę na to, że strategia podkreśla kwestie związane z włączeniem do współpracy społeczeństwa obywatelskiego innych zainteresowanych stron. To jest obszar, który jest potencjalnie bardzo konfliktogenny, dlatego że, proszę pamiętać, dzisiaj plany urzędzenia lasów, te wieloletnie dokumenty, które Lasy przygotowują, a ostatecznie zatwierdza podpisem Minister Klimatu i Środowiska, są dokumentami wieloletnimi, powstającymi w uzgodnieniu ze stroną społeczną. Jeśli na gruncie prawa polskiego mielibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, że te dokumenty byłyby przyjmowane na przykład w drodze decyzji administracyjnych, to możemy mieć taką sytuację, że w pewnym momencie wszystkie plany urzędzenia lasów, dla każdego nadleśnictwa, których w kraju mamy 430, mogłyby być w ten sposób potencjalnie zaskarżone. Sposób postępowania i sposób procedowania w trybie administracyjnym mogłyby w ogóle zaha-

mować gospodarkę leśną. W stanowisku rządu zwracamy uwagę na te niebezpieczeństwa, które oczywiście można by dzisiaj z różnej strony analizować i długo jeszcze na ten temat mówić, ale jak na takie krótkie wystąpienie to na ten moment tyle, co chciałem przekazać.

Co do samej zasady, jeszcze raz podkreślam, Polska wyraźnie mówi, że kwestia ochrony lasów jest istotna, kwestia ochrony bioróżnorodności również jest sprawą bardzo ważną i tutaj ważne jest przypomnienie, że 80% wszystkich form ochrony, które mamy w Polsce jest na gruntach Lasów Państwowych. Polska to od wielu, wielu lat bardzo skutecznie realizuje. Oczywiście dyskusje wokół tego zawsze będą, ale niewątpliwie nasze osiągnięcia narodowe, zwłaszcza na dzień dzisiejszy, myślę, że w obszarze leśnictwa są bardzo duże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za szczegółowe przedstawienie i przeanalizowanie tego dokumentu. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że reakcja polskiego rządu jest troszeczkę za bardzo historyczna, ponieważ mówimy o komunikacie o nowej strategii leśnej, mówimy o pewnej mapie drogowej dochodzenia do tych konkretnych założeń, czyli mamy tu kierunki działań, które mają odwrócić proces utraty bioróżnorodności, czyli komunikat wpisuje się w tę strategię, która już w tej chwili obowiązuje. Jednocześnie staramy się przewidzieć dodatkowe działania, które mają przystosować nasze lasy do zmian klimatu. Tutaj głównym zarzutem polskiego rządu jest to, że Komisja Europejska stara się wchodzić w kompetencje państw członkowskich, co nie do końca jest prawdą, ponieważ samo założenie tej strategii przyjmuje, że przegląd ma nastąpić w 2025 r., a sama strategia przewiduje, że organy krajowe lub regionalne przygotowują plany strategiczne. Więc tutaj, jeżeli mówimy właśnie o przeciwdziałaniu tym procesom utraty bioróżnorodności, to wiadomo, że one będą trochę na bakier ze strategią działań gospodarki leśnej. Ale samo w sobie jest pewnym wyzwaniem, na które trzeba jednak odpowiedzieć. Czyli z jednej strony chronimy środowisko, ale z drugiej musimy też przedstawić konkretne założenia, które będą wspierały przemysł przetwórstwa drewna czy na przykład będą poszerzały udział odnawialnych źródeł energii, tak jak pan mówił o biomasie czy szerzej, co tak naprawdę będziemy zawierać w tych propozycjach. Samo założenie tej strategii nie jest więc czymś złym, ale jednocześnie pamiętajmy, że jest zapowiedzianych przynajmniej pięć nowych inicjatyw legislacyjnych, które muszą zostać przedłożone. Kolejne przynajmniej pięć legislacji będzie rewidowane, żeby odpowiedzieć na wezwania tej nowej strategii. Wydaje mi się więc, że niektóre z tych propozycji czy zastrzeżeń polskiego rządu należy wziąć pod uwagę. Na pewno trzeba zwrócić uwagę na to, że Komisja Europejska nie zdefiniowała odpowiedniego finansowania całej strategii. Ta propozycja jest zbyt ogólnikowa w tym zakresie i na te kwestie na pewno trzeba odpowiedzieć szerzej.

Na co jednak należy tu zwrócić uwagę? Trzeba zwrócić uwagę na to, że musimy skupić się na tych definicjach, o których pan wspominał, panie ministrze, żeby one były jasno i klarownie zdefiniowane. Bo jeżeli operujemy w takich niejasnych formułach, co tak naprawdę oznacza to leśnictwo bliżej natury, jak to jest określone w dokumentach, to rzeczywiście możemy zadawać szereg pytań, na które w tej chwili jeszcze tak do końca nie ma odpowiedzi. Cieszę się, że rząd i polska Rada Ministrów potwierdza zawartą w samej strategii tezę, że lasy odgrywają kluczową rolę w powstrzymaniu zmian klimatu i utraty bioróżnorodności, ale zarazem dostrzega też znaczenie lasów i gospodarki leśnej do realizacji Europejskiego Zielonego Ładu.

To powiedziawszy, nie przedłużając, co do zasady zgadzam się ze stanowiskiem polskiego rządu, ale oczywiście to jest początek drogi. Będą rewizje tego planu. Ten plan, ta strategia nie będzie przecież wdrażana od razu, od dnia dzisiejszego, tylko będzie wdrażana stopniowo i na każdym kroku będzie rewizja, która też jest założona w samym programie. Więc, to powiedziawszy, trochę mniej historii, wydaje mi się, jest wskazane, ale jednocześnie jak najbardziej trzeba zwracać uwagę na wątpliwości, które

wyrażamy. Definicje nowych, kluczowych sformułowań muszą być określone, tak żeby nie było nadinterpretacji ze strony Komisji Europejskiej czy innych organizacji międzynarodowych i żeby nasze interesy też były tu zabezpieczone. Tak że początek drogi, ale na pewno jasne określenie celów jest tu w dalszym ciągu niezbędne.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie. W tym momencie otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć w tym temacie? Bardzo proszę. Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego pytam szanownych państwa, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2021) 572 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.**

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (20 grudnia 2021 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje pan Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dochodzimy do końca słoweńskiej prezydencji i tradycyjnie mamy ostatnie posiedzenie Rady Ministrów UE, które będzie zamykać tę prezydencję w tym roku. Na agendzie tej Rady mamy główne dwa punkty. Po pierwsze, dyskusja na temat stanu prac w zakresie części propozycji z pakietu Fit for 55. Konkretnie pięć projektów aktów prawnych, które są omawiane na Radzie środowiskowej. One już były przedmiotem obrad Rady 6 października, o czym informowałem Wysoką Komisję tydzień wcześniej. Te pięć projektów aktów to: po pierwsze, unijny system handlu uprawnieniami do emisji, rozporządzenie w sprawie wspólnego wysiłku redukcyjnego, rozporządzenie w sprawie użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów i leśnictwo, to są też normy emisji CO₂ dla samochodów osobowych i samochodów dostawczych oraz nowy społeczny fundusz klimatyczny.

Na Radzie 20 grudnia prezydencja słoweńska przedstawi tylko raport z postępu prac nad tymi propozycjami. Nie udało się dokończyć tych prac i one będą kontynuowane przez prezydencję francuską. Ponieważ wcześniej, w październiku, na tej Komisji przedstawiłem szczegółowo stanowiska rządu do poszczególnych elementów pakietu, to może powiem tylko pokrótce o kilku ważnych elementach. Po pierwsze, bardzo istotne jest, żebyśmy realizowali ambitną politykę klimatyczną, ale przy jednoczesnym zabezpieczeniu kwestii społecznych, co oczywiście będzie wymagało odpowiednich mechanizmów finansowych, które będą mogły zapewniać zarówno inwestycje, jak i kompensacje ewentualnych negatywnych skutków. Jako Polska wspieramy realizację tych celów klimatycznych i zdajemy sobie sprawę, że konieczne jest przekształcenie polskiej gospodarki w kierunku niskoemisyjnym, gdyż brak działań będzie kosztował więcej niż wprowadzenie niezbędnych zmian. Należy jednak ostrożnie podchodzić do zmian, które mogą prowadzić do zwiększonego obciążenia społeczeństwa i już na tym etapie odpowiednio przeanalizować ryzyko wzrostu ubóstwa energetycznego. W szczególności, biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynku energii, powinniśmy być bardzo ostrożni przy wprowadzaniu jakichkolwiek nowych regulacji, które mogą podnosić ceny energii bez generowania znaczących redukcji emisji. W tym kontekście powinniśmy przeanalizować i ponownie rozważyć wdrożenie niektórych elementów pakietu. W tym kontekście szczególnie problematyczne dla Polski jest oczywiście funkcjonowanie systemu ETS, który w bieżącym roku odnotowuje dość niespotykane dotychczas zwwyżki w cenach uprawnień do emisji.

Obecna polityka klimatyczna, w szczególności rozwiązania, które zostały zastoso-

i sposób zmian, który jest skokowy i bardzo gwałtowny, sprawiają, że rynek uprawnień stał się bardzo nieprzewidywalny. To wszystko prowadzi do zaburzenia funkcjonowania systemu handlu, do wypaczenia jego idei, jaką jest przede wszystkim ograniczenie emisji w sposób efektywny kosztowo. Planowanie inwestycji oraz realizacji inwestycji w tych warunkach jest bardzo utrudnione. Dlatego też uzasadniona jest konieczność zdecydowanych ruchów ze strony właściwych instytucji europejskich, gdyż obecnie obserwowane tendencje mogą prowadzić do jeszcze większego zachwiania systemu ETS. Sytuacja jest tak bezprecedensowa, że wymaga głębokiej reformy systemu pod kątem poprawy jego przewidywalności efektywności kosztowej.

Kolejny punkt na agendzie tej Rady dotyczy projektu rozporządzenia w sprawie baterii i zużytych baterii, to jest COM(2020) 798. W tym zakresie prezydencja również planuje przedstawić raport o postępach prac, które toczą się już od roku. Jako Polska popieramy co do zasady inicjatywę ustanowienia zasad na poziomie unijnym dotyczących baterii. Pozytywnie też oceniamy niektóre elementy, które zostały tu uwzględnione. Komisja między innymi uwzględniła wszystkie poziomy zarządzania bateriami w gospodarce i proponuje pewne zharmonizowane zasady dotyczące całego cyklu życia baterii. Komisja proponuje też ograniczenia udziału substancji niebezpiecznych na wszystkich etapach cyklu życia, w szczególności rtęci i kadmu, oraz rozwiązania dotyczące drugiego cyklu życia baterii przemysłowych oraz akumulatorów pojazdów elektrycznych. W toku dalszych dyskusji powiem może jeszcze o dwóch najważniejszych kwestiach w tym rozporządzeniu, które zostały do ustalenia. To jest po pierwsze, kwestia terminów i po drugie, kwestia śladu węglowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. W tym momencie otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy są państwo posłowie chętni? Nie widzę, nie słyszę. W związku z tym, ponieważ nikt się nie zgłosił, chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (20 grudnia 2021 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach: COM(2017) 282, COM(2020) 798, COM(2021) 627, 634, 555, 554, 556, 568 wersja ostateczna, natomiast w stosunku do dokumentów COM(2021) 551, 706 i 709 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Pkt IV, sprawy bieżące. O kolejnych posiedzeniach Komisji poinformuje sekretariat Komisji. Czy w związku z tym ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie wiadomo, jeśli będzie taka potrzeba, to w tym, jeśli nie będzie, to w przyszłym. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim za udział.